

Kościerzyna, 1 czerwca 1939.

Wielmożny

Pan Mgr. Andrzej Bukowski

w Toruniu

.....

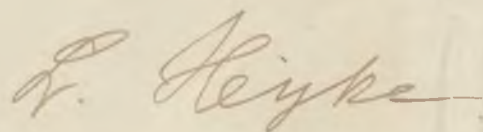
Dziękuję bardzo za nadesłanie "Remusa", doczekałem się nareszcie. Należność uiszczę w dniach najbliższych.

Znalazłem fotografię z czasów mego wanożenia po Kaszubach, tego najpiękniejszego w życiu moim okresu, niestety bardzo krótkiego. Przejieram papiery leżące w tece przedwojennej i spotykaję niejedną wartościową zapiskę. Wybiorę najlepsze i wydam.

W połowie maja ukończyłem, raczej dokonałem przepisania choranek o Dobrogoście i Miłosławie. Wyjdą w "Kaszubach". Może potomne pokolenia się nimi zajmą i wydadzą jako całość, obecnie o tym marzyć nie mogę. Według zamierzeń moich miały być chórowo śpiewane, prosiłem o melodię balladową p. prof. Kamińskiego, ale się nie doczekam. Wtedy libretto moje wspaniałe się przedstawia. Przed Panem Prezydentem Wojciechowskim, gdy objeżdżał Pomorze, śpiewał chór seminarium naucz. "Spjące wojsko". Wrażenie było ogromne. Może się znajdzie kompozytor chorankowy.

Obecnie mam na warsztacie trzecią i ostatnią szalobojkę dramatyczną: "Madri Déga". Potem wezmę się do "Bardzeńskich Werglow", których nieukończyłem z powodu zlikwidowania "Druha".

Z poważaniem i pozdrowieniem







Rs11  
417/10(8)